



Sygn. akt V CSK 125/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko T. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 17 maja 2007 r. zasądził od pozwanego T. R. na rzecz powoda M. K. 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2002 r. z

tytułu zwrotu pożyczki oraz koszty procesu. Apelację pozwanego od tego wyroku oddalił Sąd Okręgowy w L.

Sądu obydwu instancji za podstawę orzekania przyjęły następujące ustalenia:

W dniu 26 listopada 2001 r. powód zawarł z pozwanym umowę pożyczki. W jej wykonaniu pozwany otrzymał kwotę 70.000 zł, którą, zgodnie z umową, miał zwrócić powodowi w terminie 6 miesięcy, tj. do dnia 26 maja 2002 r., czego jednak nie uczynił. Sądy nie uwzględniły podniesionego przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia, ani zarzutu nieważności umowy, zgłoszonego przez niego w końcowej fazie sporu, a opartego na twierdzeniu, że na zawarcie umowy pożyczki nie wyraziła zgody żona pozwanego, tymczasem czynność ta przekraczała zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym.

Sąd I instancji wyjaśnił, że nie dopuścił zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z zeznań jego żony, którymi chciał on wykazać okoliczności świadczące o nieważności umowy, bowiem wniosek dowodowy został zgłoszony po upływie terminu wyznaczonego w zarządzeniu z dnia 26 maja 2006 r., obligującym pełnomocników stron w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia wszelkich wniosków dowodowych. Umowę stron Sąd ten uznał za wiążącą, mając na uwadze, że pozwany powoływał jako ważną zbliżonej wartości umowę o remont budynku, z której wywodził zarzut potrącenia, mimo że także tę umowę zawarł bez zgody żony. Przyjął również, że umowa pożyczki wiązała się z działalnością przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego. Te okoliczności utwierdziły Sąd Rejonowy w przekonaniu, że zawarcie spornej umowy nie przekraczało zwykłego zarządu majątkiem wspólnym pozwanego i jego żony.

Sąd II instancji za uzasadniony uznał zarzut pozwanego, że nie było podstaw do łączenia spornej umowy z działalnością przedsiębiorstwa pozwanego. Ustalenie to ocenił jednak jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. W pozostałym zakresie zaakceptował ustalenia Sądu I instancji.

Sąd odwoławczy zgodził się z Sądem Rejonowym, że wniosek pozwanego o przesłuchanie jako świadka jego żony objęty został prekluzją dowodową i nie podzielił forsowanej przez pozwanego interpretacji zakresu zobowiązania nałożonego na niego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., jako odnoszącego się jedynie do wniosków dowodowych nakierowanych na wykazanie zgłoszonych już w tym czasie zarzutów i twierdzeń stron. Zdaniem skarżącego podniesienie w toku sprawy nowego zarzutu otwierało możliwość poparcia go stosownymi dowodami.

Sąd Okręgowy zauważył, że wprowadzie w zarządzeniu przewodniczącego nie znalazło się zobowiązanie pełnomocników stron do złożenia wszystkich zarzutów, lecz tylko do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych, ale gdyby pełnomocnik pozwanego zastosował się do niego, to z tez dowodowych wynikałyby także dalsze zarzuty pozwanego. Dlatego zarzut nieważności umowy Sąd II instancji ocenił jako spóźniony, a dodatkowo wytknął, że teza dowodowa wniosku o przesłuchanie Iwony Rybarczyk została błędnie sformułowana, gdyż dotyczyła oceny prawnej, a nie okoliczności faktycznych.

Sąd II instancji nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 299 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zeznań stron, ze względu na przyjęte stanowisko o spóźnionym zgłoszeniu zarzutu nieważności umowy i jedynie posiłkowy charakter dowodu z przesłuchania stron, zbędnego wobec dostatecznego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy innymi dowodami.

Nie został również uwzględniony zarzut pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw z uwagi na odmowę odroczenia rozprawy z 17 maja 2007 r.

Od wyroku Sądu Okręgowego w L. pozwany wniósł skargę kasacyjną opartą na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., wskazując na naruszenie przepisu art. 207 § 3 k.p.c. przez Sądy obydwu instancji, które pozbawiło go możliwości wykazania nieważności umowy pożyczki z 26 listopada 2001 r. Naruszenie tego przepisu polegało, zdaniem pozwanego, na oddaleniu jego wniosku o przeprowadzenia dowodu z zeznań jego żony, pomimo że w sprawie nie zachodziła sytuacja utraty przez pozwanego prawa powołania nowych zarzutów i dowodów, oraz na oddaleniu zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. przez Sąd I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa skargi kasacyjnej, wskazana przez pozwanego, została sformułowana w sposób niepełny, zarzuty natury procesowej nie mogą bowiem odnosić się do naruszenia procedury przez sąd I instancji, lecz muszą dotyczyć uchybień sądu odwoławczego. Tymczasem skarżący wskazuje jako naruszony jedynie przepis art. 207 § 3 k.p.c. i stwierdza, iż – jego zdaniem - wadliwie zastosował go Sąd Rejonowy. Natomiast uchybienie Sądu Okręgowego łączy z nienależytym rozpatrzeniem podniesionego w apelacji zarzutu pogwałcenia tego przepisu przez Sąd I instancji, co jednak wymaga powołania także art. 378 § 1 k.p.c. Zarzuty procesowe rozpatrywane są bowiem przez Sąd II instancji jedynie w granicach podniesionych zarzutów apelacyjnych, za wyjątkiem branej pod uwagę z urzędu nieważności postępowania (por.

uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008, nr 8, poz. 55).

Zgłoszony zarzut, pomijając jego niekompletność, nie jest też uzasadniony merytorycznie. Artykuł 207 § 3 k.p.c., w brzmieniu zawierającym upoważnienie przewodniczącego do nałożenia na stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika obowiązku zgłoszenia w oznaczonym terminie wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania, wprowadzony został do kodeksu postępowania cywilnego z dniem 5 lutego 2005 r., ustawą nowelizującą z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz. U. Nr 172, poz. 1804) w celu usprawnienia i skrócenia toku postępowań cywilnych. Jego założeniem było zaktywizowanie stron, które korzystają z fachowej pomocy prawnej (a zatem dysponują potrzebną wiedzą) do ostatecznego ukształtowania sporu już na wstępnym etapie postępowania (przepis ten znajduje się wśród norm poświęconych przygotowaniu rozprawy), co zwiększy widoki na jego szybkie zakończenie.

Podobne ograniczenia czasowej swobody zgłaszania twierdzeń, zarzutów i dowodów zostały ustawowo narzucone stronom w postępowaniu nakazowym (art. 495 § 3 k.p.c.), a także w postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 479¹² § 1 k.p.c., art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Różnica polega na tym, że art. 207 § 3 k.p.c. pozostawia przewodniczącemu podjęcie decyzji o potrzebie wprowadzenia ograniczeń prekluzyjnych w konkretnym postępowaniu i nie przewiduje uchylenia prekluzji w wypadku, kiedy z określonych twierdzeń, zarzutów bądź dowodów strona nie mogła skorzystać wcześniej. W tym zakresie prekluzja przewidziana w art. 207 § 3 k.p.c. miałaby charakter bezwzględny. W literaturze postuluje się jednak zastosowanie do prekluzji z art. 207 § 3 k.p.c. w drodze wykładni identycznych zasad, jak przewidziane w przepisach statuujących prekluzję ustawową. Podstaw takiej wykładni poszukuje się w dyskrecjonalności uprawnień sędziego i w brzmieniu art. 316 § 2 k.p.c., który nakazuje otwarcie zamkniętej rozprawy w wypadku, gdy istotne okoliczności ujawniły się po jej zamknięciu. Ten kierunek wykładni ocenić należy jako trafny, zwłaszcza w kontekście motywów wyroku z dnia 26 lutego 2008 r. Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 89/06 (OTK-A z 2008 r., nr 1, poz. 7) stwierdzającego, że art. 479¹² § 1 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 175 ust. 1 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W jego uzasadnieniu Trybunał sformułował oceny ogólne – przywołując orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 czerwca 1997 r. w sprawie *Philis przeciwko Grecji* (nr 19773/92)

wskazał na to, że szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży w interesie strony i ma nie tylko wymiar subiektywny, ale także obiektywny, albowiem wymiar sprawiedliwości nie może być sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich. Przy tym zwrócił uwagę, że system prekluzji wprowadzony został w tych sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają podwyższonej sprawności postępowania, a także w sprawach, w których strony reprezentowane są przez zawodowych pełnomocników. Przy ocenie konstytucyjności kontrolowanego przepisu Trybunał odwołał się do wykładni art. 479¹² § 1 k.p.c. przyjmowanej w orzecznictwie sądowym, opartej na zasadzie ważenia dwóch wartości: zabezpieczenia praw stron procesu (także na płaszczyźnie konstytucyjnej) i wymagań dyktowanych postulatem sprawności (szybkości) postępowania. Zaznaczył też, że istotne znaczenie dla pozytywnej oceny wprowadzonych rozwiązań ma uzupełnienie badanej regulacji elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozwalającej na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później.

Pozostawienie dyskrecjonalnej władzy sędziego uprawnienia przewidzianego w art. 207 § 3 k.p.c. umożliwia mu podjęcie decyzji w jakim zakresie z tego uprawnienia w konkretnej sprawie skorzysta, a zatem - czy zobowiąże stronę do założenia we wskazanym terminie wszystkich twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych, czy tylko do wykonania niektórych z tych obowiązków. Dokonany wybór jest jednak wiążący dla strony. Oznacza to, że zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym, poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Niemożność ta musi jednak mieć charakter obiektywny, nie dotyczy zatem wypadków przeoczenia określonej koncepcji obrony, możliwej do podjęcia w terminie wyznaczonym na składanie wniosków dowodowych. Oczywiście związanie dotyczy tylko nałożonych obowiązków, nie jest zatem słuszne stanowisko Sądu II instancji o utracie możliwości zgłaszania przez strony dalszych zarzutów. Przy tym należy zwrócić uwagę, że ważność czynności prawnej podlega badaniu przez sąd z urzędu, a nie na zarzut, dlatego ważność umowy pożyczki winna być rozważona, tyle że w oparciu o niesprekludowany materiał dowodowy (por. uchwałę z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC z 2006, nr 4, poz. 63).

Koncepcja forsowana przez skarżącego – że ograniczenie dowodowe dotyczyło jedynie zarzutów podniesionych w momencie wykonywania zobowiązania wydanego w trybie art. 207 § 3 k.p.c. – nie znajduje podstaw w treści tego przepisu i pozbawiałaby go w znacznej mierze skutku dyscyplinującego. Przyjęcie zatem przez Sąd Okręgowy, że oddalenie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka żony pozwanego było prawidłowe, nie stanowiło naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

W rezultacie nie zachodziła podstawa z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

W końcowej części skargi kasacyjnej skarżący umieścił „uwagi dodatkowe”, które zawierają, jak się zdaje, zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego – art. 37 § 1 k.r.o. Ze względu jednak na wymagania formalne, jakim musi sprostać skarga kasacyjna, a do których należy w świetle art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. także przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, podstawy kasacyjne powinny być wyraźnie wyeksplikowane. Jeżeli jako podstawę kasacji wskazano naruszenie przepisów prawa procesowego, zaś w jej uzasadnieniu przytoczono zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, to zarzuty te nie mogą być wzięte pod uwagę przez Sąd Najwyższy i stanowić przesłanki jego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1997 r., I PKN 48/96, OSNP z 1997 r., nr 16, poz. 287).

Gdyby jednak nawet uznać ten zarzut za odrębną podstawę skargi, to jest on nieuzasadniony, bowiem bazuje na podważaniu przez skarżącego ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, stanowiących także podstawę rozstrzygnięcia Sądu II instancji, w tym ustalenia, że pozwany bez zgody żony zawarł także inną umowę podobnej wartości i nie miał wątpliwości co do jej ważności, co uzasadniało pogląd, że samodzielne zawarcie umowy przez pozwanego w konkretnych okolicznościach sprawy nie przekraczało granic zwykłego zarządu majątkiem wspólnym.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1, art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.